

STYCZEN - MARZEC NR 1 ROK 11/1993

ISSN 0209-1348

# misyjne drogi



***Odwagi,  
Kontynencie  
Nadziei!***

***Podróż apostolska  
Jana Pawła II  
do Republiki Dominikany***

***II Krajowy Kongres Misyjny w Częstochowie***

Nr 1/41      styczeń — marzec      Rok 11/1993

O. Jarosław Różański OMI	
<b>Roztańczona, siedmiogodzinna pasterka . . .</b>	4
Redakcja	
<b>Byliśmy razem... II Krajowy Kongres Misyjny 16–18 X 1992 r. . . . .</b>	8
<b>Dokument Końcowy II Krajowego Kongresu Misyjnego w Polsce . . . . .</b>	10
O. Roman Tomanek OMI	
<b>„Najpiękniejsze miejsce, które ludzkie oko oglądało...” Dominikana . . . . .</b>	12
Andrzej Kurowski	
<b>„Trzeba nam apostołów noszących sandały...” Kościół w Dominikanie . . . . .</b>	14
O. Alfons Kupka OMI	
<b>Odwagi, Kontynencie Nadziei! Podróż Jana Pawła II do Dominikany . . . . .</b>	16
Stanisław Świętokrzyski:	
<b>Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam także na wieki. Jan Paweł II inauguruje obrady IV Konferencji CELAM . . . . .</b>	22
Redakcja	
<b>Jubileusz jest dla nas przede wszystkim nowym zrywem Ewangelizacji. Rozmowa z O. Stefanem Perkiem z Chile . . . . .</b>	24
O. Wojciech Wojtkowiak OMI	
<b>Wśród Indian w sercu Brytyjskiej Kolumbii . . . . .</b>	28
O. Kazimierz Lijka OMI	
<b>Świadkowie we wspólnocie apostołskiej. XXXII Kapituła Generalna Misjonarzy Oblatów . . . . .</b>	30
<b>Listy misjonarzy . . . . .</b>	34
O. Alfons Kupka OMI	
<b>Gdybyśmy mieli więcej kapłanów... Rozmowa z ks. bpem Janem Purwińskim z Żytomierza . . . . .</b>	40
O. Waław Hryniewicz OMI	
<b>Jesteś Bogiem czyniącym cuda. Medytacja ekumeniczna . . . . .</b>	44
<b>Wiadomości misyjne . . . . .</b>	50
O. Roger Buliard OMI	
<b>O tym, jak Syn Wielkiego Ducha przyszedł na świat . . . . .</b>	56
<b>Papieskie Intencje Misyjne . . . . .</b>	60

**Okładka I**

W pięćsetną rocznicę ewangelizacji Ameryki Dominikana z radością witała Ojca Świętego. Foto: Herzog/present.

**Okładka IV**

Ojciec Święty zaapelował do Indian o przebaczenie doznanych krzywd. (Indianin z Boliwii) Foto: J. Jagelki.



Foto Herzog/present

**Niech Boże Dziecię,  
z dziecięcą ufnością przyjęte  
uwolni nas od trosk  
i da nadzieję,  
która zawieść nie może.  
Zapewniając o pamięci  
w modlitwie, tej nadziei  
życzą serdecznie**

**Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej**

---

# To już dziesiąte wspólne Boże Narodzenie!

**N**iniejszym numerem rozpoczynamy drugie dziesięciolecie ukazywania się naszego Kwartalnika. Już czterdzieści razy „Misyjne Drogi” zagościły w wielu domach informując o tym, co dzieje się na misjach, pomagając w refleksji, zachęcając do modlitwy...

Dziesiąte już Boże Narodzenie spędzamy razem na misyjnych drogach Kościoła, towarzysząc tym, którzy je przeżywają w krajach tropikalnych i wśród lodów polarnych — wszędzie tam, gdzie Pan Bóg ich postawił, aby służyli innym.

Korzystamy i my z tej okazji, aby podziękować gorąco wszystkim wiernym Czytelnikom za to, że przez te lata byli z nami. Liczne listy i rozmowy utwierdzały nas w przekonaniu, że mamy dla kogo pracować. Dziękujemy także wszystkim Współpracownikom — kolporterom, bez których ogromnego zaangażowania nie byłaby możliwa nasza obecność w wielu zakątkach kra-

ju, misjonarzom, którzy chcą być obecni na naszych łamach i autorom artykułów, którzy tworzą niepowtarzalny klimat Pisma. Mamy nadzieję, że razem, w tej wielkiej misyjnej rodzinie, spędzimy jeszcze wiele długich, owocnych lat.

Z ludźmi wszystkich narodów i ras pragniemy złożyć naszą przyszłość w ręce Bożego Dzieciątka. Niech Ono doda nam siły i radości. Niech da nam nadzieję, pokój i miłość. Niech wspomaga wszystkich, którzy głoszą światu, że się narodziło. Niech będzie z tymi, którzy modlą się i wspierają dzieło misyjne.

Tego właśnie życzymy jak najserdeczniej Czytelnikom, Przyjaciołom, Misjonarkom, Misjonarzom i wszystkim, którzy znają trud i radość misyjnych dróg.

Redakcja

---

Ekwadorczycy świętują Boże Narodzenie na ulicach. Foto: Herzog





# Roztańczona, siedmio- godzinna pasterka

**S**łowa niskiego wzrostem, lecz wielkiego sercem proboszcza z Lam, o. Jana Kobzana OMI, mogły wprawić w zdumienie każdego katolika z Europy i być kamieniem obrazy dla szanującego się liturgisty: *Pasterka w Djugui* (jednej z oddalonych od kościoła kaplic, z której korzystają mieszkańcy kilku wiosek) *będzie odprawiona już o 14.30...* Po prostu dlatego, że po niej będą jeszcze dwie następne: w Mboursu i w Lam. Trzeba więc zaraz ruszać starym, „ciężarowym” samochodem na kamienistą, zaniedbaną drogę. Harmatan (mocny wiatr niosący ze sobą tumany kurzu) zelał nieco w ostatnich dniach i słońce przygrzewa teraz z wysoka — jak Afryce przystało. Nic w krajobrazie nie chce przypominać zimowej at-



mosfery, tak przecież związanej ze świętowaniem Bożego Narodzenia w Polsce. Tylko majestatyczna góra Lam, patrząc z wysoka na całą okolicę i jej mieszkańców zdaje się mówić: „Zaczekaj, bądź cierpliwy...”

Po drodze proboszcz uśmiechem i podniesioną ręką pozdrawia rozsiansych po polach ludzi. Czasem opuszcza ją gwałtownie na kierownicę, gdyż samochód wjechał właśnie na wielki głaz, porzucony przez naturę na środku drogi. Wokoło, na wzgórzach, wśród dziesiątków tysięcy drobnych kamieni sterczą łądygi bawełny, której zbiory dopiero co zakończono.

*Te małe wzgórza z lewej — objaśnia proboszcz — kryją w sobie płytkie, małe jezioro. Woda jest w nim nawet w porze suchej... O! widać już naszą kaplicę!* — woła po chwili.

I rzeczywiście, w oddali, wśród wyschniętych łądyg bawełny widać coś, co przypomina ściany. Po chwili dojeżdżamy na miejsce i... nie zastajemy nikogo. Nie ma ani jednej osoby, a jest już kilka minut po 14.30. *Na pewno przyjdą nieco później* — mówi proboszcz.

Przyglądam się bliżej kaplicy, a właściwie wysokiemu na dwa metry ogrodzeniu, które upleciono z trawy, łądyg bawełny i prosa. Dach jest tylko nad ołtarzem, czyli prostym, mocno odrapanym stołem. Osiemnaście rzędów „ławek” to osiemnaście równiutkich szeregów kamieni, na których może usiąść dwieście czterdzieści osób. Na razie jednak „ławki” świecą pustkami.

Wreszcie na przełaj, przez pola bawełny, przychodzą pierwsi parafianie: kilkoro dzieci. — O której



---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.